VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 83)**
z dnia 25 października 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 83)

25 października 2017 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO),** zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2018 (druk nr 1876), w zakresie:

1) części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne:
a) dochodów i wydatków z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzeń w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
c) dotacji podmiotowych i celowych z zał. nr 8;

2) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe w zakresie pozycji 31, 62 i 87;

3) dotacji podmiotowych z zał. nr 9;

4) planu finansowego państwowej osoby prawnej z zał. nr 14 – Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych;

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora RP – pana Gerarda Pokruszyńskiego;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dziedziczak** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Sławomir Dębski** dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych wraz ze współpracownikami, **Gerard Pokruszyński** kandydat na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Islandii.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Babiński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Zofia Szpringer** kierownik Zespołu Analiz Finansowych i Budżetu Państwa w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam pana ministra Jana Dziedziczaka – sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami z resortu. Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia wobec niewniesienia zastrzeżeń.

Otrzymali państwo porządek obrad, który składa się z trzech punktów. W punkcie pierwszym – rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2018 (druk nr 1876), w zakresie: części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne, w tym dochodów i wydatków z zał. nr 1 i 2, wynagrodzeń w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6, dotacji podmiotowych i celowych z zał. nr 8; części budżetowej 83 – Rezerwy celowe w zakresie pozycji 31, 62 i 87; dotacji podmiotowych z zał. nr 9 oraz planu finansowego państwowej osoby prawnej z zał. nr 14 – Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Punkt drugi porządku obrad przewiduje zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora RP w Republice Islandii – pana Gerarda Pokruszyńskiego, a w punkcie trzecim – sprawy bieżące. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam proponowany porządek za przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę.

Zatem przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego. Wszyscy państwo otrzymali przygotowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych omówienie części budżetowej 45 oraz opinię Biura Analiz Sejmowych podpisaną przez panią dr Zofię Szpringer.

Proszę pana ministra Jana Dziedziczaka o przedstawienie rządowego projektu ustawy budżetowej w części dotyczącej Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Dziedziczak:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, projekt budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych na rok 2018 został szczegółowo przedstawiony w materiałach przesłanych Wysokiej Komisji. Odniosę się tylko do najważniejszych i wynikających ze specyfiki ministerstwa spraw związanych z realizacją dochodów i wydatków.

W 2018 r. zaplanowano dochody w wysokości 206 412 tys. zł. Podstawowym źródłem dochodów budżetowych MSZ są wpływy z tytułu czynności konsularnych. W 2018 r. przewiduje się utrzymanie dochodów konsularnych na poziomie ustawy budżetowej na rok 2017. Limit wydatków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w 2018 r. wynosi 2 026 818 tys. zł, tj. 104,8% wydatków określonych w ustawie budżetowej na rok 2017. Zwiększenie wynika przede wszystkim z ujęcia dodatkowych środków z przeznaczeniem na finansowanie wzrostu składki do Europejskiego Funduszu Rozwoju. Pozapłacowe wydatki związane z funkcjonowaniem urzędu zostały zmniejszone w stosunku do 2017 r. o ok. 50 000 tys. zł.

W kwocie wydatków Ministerstwa Spraw Zagranicznych planowanych na 2018 r. ok. 70% stanowią wydatki realizowane w walutach. Dotyczy to m.in. działalności 162 placówek zagranicznych oraz płatności składek do organizacji międzynarodowych. Zmiany kursów walut są istotnym czynnikiem ryzyka dla wydatków realizowanych w walutach obcych.

W limicie wydatków MSZ wzrost w stosunku do 2017 r. wynika przede wszystkim z dodatkowych środków w wysokości 135 693 tys. zł z przeznaczeniem na finansowanie wzrostu składki do Europejskiego Funduszu Rozwoju, 5649 tys. zł na zwiększenie wynikające z przeniesienia środków z innych resortów z przeznaczeniem na zadania realizowane w placówkach zagranicznych przez ich przedstawicieli, 1400 tys. zł na zwiększenie wynikające z uwzględnienia środków na sfinansowanie uczestnictwa Polski w Radzie Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, 179 tys. zł na zwiększenie środków na finansowanie skutków mianowań urzędników służby cywilnej w 2016 r., przy jednocześnie dokonanych zmniejszeniach o kwotę 49 213 tys. zł w związku z ograniczeniem bieżących wydatków pozapłacowych związanych z funkcjonowaniem urzędu i innych wydatków w indywidualnych przypadkach, co wynikało z wytycznych Ministerstwa Rozwoju i Finansów, o kwotę 498 tys. zł wynikające z przeniesienia środków do części 20 – Gospodarka w związku z rozwiązaniem porozumienia w sprawie zasad współpracy MSZ i Ministerstwa Gospodarki w zakresie funkcjonowania konsulatu Rzeczypospolitej w Montrealu.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ważnym zadaniem będzie wzmacnianie bezpieczeństwa kraju poprzez rozbudowę własnych zdolności obronnych, potencjału relacji sojuszniczych i współpracy Polski w NATO i Unii Europejskiej, aktywną politykę regionalną i współpracę gospodarczą. Niestałe członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ przyczyni się do wzmocnienia autorytetu i pozycji Polski w skali globalnej. Związane z nim zadania będą wymagały wzmożonej aktywności polskiej dyplomacji w kwestiach pozostających do tej pory poza kręgiem najważniejszych priorytetów RP.

W ramach tworzonego nowego systemu promocji polskiej gospodarki za granicą kluczowe będą: zapewnienie koordynacji działań realizowanych na poziomie centralnym i regionalnym; współpraca z organizacjami pozarządowymi, specjalizującymi się

w budowie marki kraju; działania na rzecz promocji sektora rolno-spożywczego i zielonych technologii oraz promocja polskiej kultury za granicą. Kluczowym wyzwaniem przy tworzeniu nowego systemu jest zapewnienie ciągłości wsparcia ekspansji zagranicznej przedsiębiorstw, szczególnie w okresie przejściowym między zakończeniem procesu likwidacji WPHI, a utworzeniem nowej sieci biur handlowych.

Priorytetowymi zadaniami w zakresie współpracy rozwojowej w 2018 r. będzie pomoc humanitarna udzielana na Bliskim Wschodzie oraz współpraca rozwojowa z 10 priorytetowymi krajami polskiej pomocy. Pomoc humanitarna będzie kierowana przede wszystkim do uchodźców syryjskich, ludności wewnętrznie przesiedlonej oraz najuboższej społeczności lokalnej przyjmującej uchodźców na terytorium Libanu, Jordanii oraz irackiego Kurdystanu. Konieczne jest zapewnienie ciągłości polskiej pomocy niesionej osobom cierpiącym w wyniku konfliktów w Syrii i Iraku, a także wzmocnienie wizerunku Polski jako stabilnego i wiarygodnego donatora pomocy humanitarnej.

W obszarze dyplomacji publicznej w 2018 r. kontynuowane będą działania w zakresie dbania o dobre imię Polski i jej wizerunek. MSZ będzie działać w ramach Międzyresortowego Zespołu do spraw Promocji Polski za Granicą oraz zespołach zadaniowych, w tym zwłaszcza w Zespole ds. marki Polska oraz zarządzania informacją o Polsce. Po przyjęciu w 2017 r. głównych dokumentów, tj. „Kierunków promocji Polski na lata 2017–2027" oraz dokumentu określającego „markę Polska", działania w tym obszarze będą skupiać się na efektywnym wdrażaniu założeń systemu promocji Polski za granicą przy udziale partnerów krajowych i placówek zagranicznych.

W sferze konsularnej kontynuowane będą starania na rzecz utrzymania wysokich standardów udzielania pomocy konsularnej, w tym usprawniania obsługi interesantów. Infrastruktura użytkowana przez MSZ i placówki zagraniczne będzie dostosowywana do potrzeb. Rewitalizowane będą obiekty własne, tworzone będą nowe siedziby placówek zagranicznych. Podejmowane będą działania zmierzające do dalszego udoskonalania systemu obsługi wizowej, podniesienia efektywności wykorzystania systemu outsourcingu wizowego w Rosji, Białorusi, Ukrainie, Chinach i Turcji oraz wdrożenia outsourcingu w państwach Azji Centralnej i Indiach. Polska będzie aktywnie uczestniczyć w pracach grup roboczych i innych gremiów funkcjonujących w ramach Unii Europejskiej zajmujących się problematyką wizową oraz współpracą konsularną, w szczególności w kwestiach związanych z rewizją Kodeksu wizowego.

Kontynuowany będzie rozwój sieci placówek zagranicznych RP, co zapewni poprawę skuteczności realizacji celów polskiej polityki zagranicznej oraz ochronę interesów Polski i polskich obywateli za granicą. Zostanie przeprowadzony przegląd i modyfikacja rozwiązań systemowych dotyczących funkcjonowania służby zagranicznej, w szczególności w związku ze spodziewaną nowelizacją ustawy o służbie zagranicznej.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, proszę o przyjęcie informacji o projekcie budżetu państwa na rok 2018 w części 45 – Sprawy zagraniczne. Jednocześnie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zapewnia, że dołoży wszelkich starań, aby środki przyznane w 2018 r. były wydawane oszczędnie i racjonalnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję panu ministrowi za informację.

Chciałbym powitać – bo nie uczyniłem tego na początku posiedzenia – pana Sławomira Dębskiego – dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych i jednocześnie zapytać, czy pan dyrektor chciałby zabrać głos tytułem uzupełnienia, bo budżet PISM stanowi istotną część naszych dzisiejszych obrad. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych Sławomir Dębski:

To jest w oddzielnym punkcie, panie przewodniczący. Bardzo chętnie udzielę informacji przy jego omawianiu.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dobrze. Szanowni państwo, otwieram debatę. Bardzo proszę państwa posłów o zabieranie głosu i zadawanie pytań.

Pan poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, mam takie uwagi. Mianowicie w projekcie budżetu w części wydatkowej niespecjalnie zauważyłem, aby były jakieś wyraźne środki – czy też nawet różnice w stosunku do poprzednich lat – wydawane na, nazwijmy to, promocję Polski. Ale na myśli mam zupełnie co innego. Mianowicie zdajemy sobie sprawę, że w ostatnim okresie, w ostatnich 2 latach w Europie i na świecie mamy do czynienia ze znaczącym obniżeniem wizerunku Polski spowodowanym różnego rodzaju zabiegami. Nie chodzi mi o to, czy słusznymi, czy niesłusznymi, bo nie chcę tutaj wdawać się w nasze wewnętrzne polityczne sprawy. Natomiast niewątpliwie mamy do czynienia ze złym obrazem Polski. Media, szczególnie niektóre media, z dużą ochotą ukazują Polskę jako kraj, przy którym Turcja jest krajem kwitnącej demokracji.

Uważam – chyba nie jestem w tym odosobniony – że jednym z zadań naszej służby zagranicznej jest nawet jak nie zmienianie to przynajmniej odkłamywanie tego wizerunku. To niewątpliwie wymaga pieniędzy, ale najpierw wymaga koncepcji. Dlaczego nie ma żadnych środków przeznaczonych na ten cel? Tu różne działania mogą być podawane: finansowanie i ściąganie dziennikarzy, osób opiniotwórczych, pokazywanie im kraju, spotkania z osobami ważnymi w tym kraju, aby te osoby opiniotwórcze mogły zobaczyć, jak u nas wygląda naprawdę. To w tej chwili chyba jedyna droga, żeby troszeczkę ucywilizować wizerunek Polski. Powiem szczerze, nie widzę, aby na to były zabezpieczone jakieś środki. Niestety, bez środków nie da się tego zrobić. A dla interesów Polski – nie tylko ekonomicznych, lecz także politycznych – jest to konieczne. Wobec tego pytanie jest… może gdzie indziej, w innym resorcie zaplanowano te środki, wtedy byłbym uspokojony. Natomiast obawiam się, że nie ma. Zatem dlaczego w ministerstwie nie podjęto tego rodzaju działań i nie zabezpieczono odpowiednich środków? Uważam, że byłoby poparcie Sejmu, aby to były znaczące środki. Kwestia wizerunku naszego kraju jest ważna dla nas wszystkich, oczywiście poza tymi, którzy pracują nad zniszczeniem go. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Gosiewska, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Wizerunek Polski poza granicami kraju to też pomoc rozwojowa. Mieliśmy posiedzenie Komisji poświęcone temu tematowi 28 września. Przyjęliśmy też na propozycję prezydium dezyderat w sprawie zwiększenia środków na współpracę rozwojową, uznając, iż środki zaplanowane w budżecie są jednak niedostateczne, że przy tych problemach międzynarodowych środki z pomocy rozwojowej – świetnie wydatkowane – również wpływają na dobre imię naszego kraju. Również w kwestiach tzw. uchodźców to jednak argument bardzo silny w rozmowach, które są w tych sprawach prowadzone.

Przypomnę, jest to dezyderat nr 2 z 28 września, zatem nie będę przytaczać argumentacji, bo o tym dość długo rozmawialiśmy z udziałem pani minister Wroneckiej. Chcielibyśmy jako prezydium – w ślad za tym dezyderatem – przedstawić państwu poprawkę. Pozwolę sobie ją odczytać: „W części 83, rozdział 75818 Rezerwa celowa poz. 8 – Współfinansowanie projektów z udziałem środków europejskich, finansowanie projektów z udziałem środków otrzymywanych od państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA), projektów z udziałem innych środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej nieujętych w budżecie środków europejskich, projektów pomocy technicznej, Wspólnej Polityki Rolnej, finansowanie potrzeb wynikających z różnic kursowych oraz rozliczeń programów i projektów finansowanych z udziałem środków z UE – zmniejszyć wydatki o kwotę 63 000 tys. zł z przeznaczeniem na zwiększenie wydatków w części 83, rozdział 75818, poz. 31 – Implementacja polskiego programu współpracy na rzecz rozwoju oraz wsparcie międzynarodowej współpracy na rzecz demokracji i społeczeństwa obywatelskiego na współpracę rozwojową (dotacje i subwencje)”. To pierwsza poprawka prezydium naszej komisji, jak widzicie państwo ponad podziałami politycznymi. Jednak to udaje się czasami w sprawach tak ważnych.

Druga poprawka dotyczy Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Myślę, że to będzie dobry moment, żeby ewentualnie pan dyrektor – jeśli będzie taka wola

Komisji i PISM – odniósł się. Poprawka przewiduje zwiększenie środków, gdyż w projekcie, który dzisiaj omawiamy, środki w stosunku do ubiegłego roku zostały zmniejszone, a to w znaczący sposób ograniczyłoby działalność Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. W związku z tym proponuję następującą poprawkę: w części 45 – Sprawy zagraniczne zmniejszyć wydatki bieżące jednostek budżetowych na pozostałą działalność (rozdział 75095) o kwotę 1200 tys. zł z przeznaczeniem na zwiększenie dotacji dla Polskiego Instytutu Spraw międzynarodowych (rozdział 75 062, dotacje i subwencje). Oczywiście w ślad za tym nastąpi odpowiednia zmiana w załączniku nr 14 – Plan finansowy Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Uzasadnienie – jak powiedziałam – dotacja podmiotowa na realizację zadań ustawowych przez PISM została określona w projekcie ustawy budżetowej na 2018 r. w kwocie 7584 tys. zł, zmniejszonej o 800 tys. zł w porównaniu do dotacji na 2017 r., co stanowi redukcję o blisko 10% całości dotacji i ok. 60% w odniesieniu do wydatków pozapłacowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję pani przewodniczącej. Pan poseł Adam Szłapka, bardzo proszę.

Poseł Adam Szłapka (N):

Bardzo dziękuję. Mam kilka spraw, które chciałbym poruszyć. Pierwsza – pan minister powiedział o rozwoju placówek. Chciałbym zapytać o konkretną placówkę. Wielokrotnie już o tym mówiłem na posiedzeniach Komisji. Mianowicie chodzi mi o placówkę w Kabulu, która została w poprzednich latach zamknięta. Nie podzielam poglądu, że należało zamknąć tę placówkę. Uważam, że to jest ważny kraj, w którym stykają się różne interesy wielu państw. Cały czas są tam polscy żołnierze, którzy pracują. Polska nie odgrywa tam żadnej roli politycznej, a mogłaby odgrywać. To pierwszy punkt.

A punkt drugi – pytam też o placówkę w Ułan Bator, która również została zamknięta. Wprowadzono dosyć dziwną kategorię ambasadora wizytującego. Panu posłowi Mularczykowi, który teraz żartuje sobie z tej placówki, chcę powiedzieć, że to jest państwo, które bardzo szybko rozwija się i ma bardzo wiele surowców mineralnych. Warto zabiegać o to, żeby Polska miała jak najlepsze relacje z państwami, które w nieprzyjaznym otoczeniu jednak starają się zachować system demokratyczny i szybko się rozwijają.

Ostatnio opiniowaliśmy kandydata na ambasadora w New Delhi. To ambasada, która obejmuje swoim zasięgiem obszar od Afganistanu po Birmę – 1/3 ludności Azji. Czy Polski faktycznie nie stać na to, żeby to trochę podzielić.

Jeszcze jest Pakistan, Indie, Nepal, Butan. Mówię, jaki obszar obejmuje. Mogę to panu posłowi rozrysować potem na mapie. Więc mówię – obejmuje od Afganistanu po Birmę. Narysuję potem. Czy to jest rozważane? Wiem, że w tej sprawie dezyderat do Ministerstwa Spraw Zagranicznych wystosowała Komisja do Spraw Służb Specjalnych. Brak placówki, szczególnie w Kabulu w sposób znaczący ogranicza nasze możliwości, nie mamy po prostu „oczu i uszu" w miejscu, które jest bardzo ważne.

Panie przewodniczący, czy można uciszyć kolegę posła…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo proszę pana posła Długiego o zabieranie głosu w kolejności. Teraz głos ma pan poseł Adam Szłapka.

Proszę kontynuować.

Poseł Adam Szłapka (N):

Bardzo dziękuję. Potrzebowalibyśmy mapę na posiedzeniu Komisji, żeby posłowi Długiemu…

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Między Afganistanem a Indiami jest Pakistan, bo kolega nie wie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Panowie posłowie, mamy jeszcze bogaty porządek przed sobą.

Poseł Adam Szłapka (N):

Ja to panu posłowi narysuję, że jest Afganistan, Pakistan, Indie, Butan, Nepal, Bangladesz i potem jest…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Panowie, bardzo proszę…

Poseł Adam Szłapka (N):

Druga rzecz. W przesłanym materiale są informacje dotyczące Partnerstwa Wschodniego. To ważne zadanie polskiej dyplomacji. Czy ministerstwo chce przeznaczyć jakieś środki na wsparcie programu reform realizowanego na Ukrainie. Myślę, że to ważne. Wiem, że te reformy idą tam opornie. Natomiast jest przynajmniej kilka obszarów, w których Polska mogłaby podzielić się swoim doświadczeniem: zwalczanie korupcji, samorząd czy rozwój sektora małych i średnich przedsiębiorstw. To sukcesy naszego państwa. Myślę, że moglibyśmy pomóc w tym zakresie. Czy w ramach dyplomacji Partnerstwa Wschodniego i wzmacniania naszych sąsiadów chcemy przeznaczyć na to jakieś środki?

Często podnoszono, że Polska w ramach pomocy uchodźcom bardzo mocno wspiera ich na miejscu, tzn. w obozach dla uchodźców w Jordanii, Libanie czy w Turcji. Nie jestem w stanie wyczytać tych precyzyjnych kwot. Chciałbym, żeby one jasno zostały zadeklarowane. Bo wydaje mi się, że nie są one za duże w kontekście skali wyzwania, z jakim mamy do czynienia.

Następnie, trochę nawiązując do pytania pana posła Długiego, czyli kwestie wizerunku Polski. Myślę, że debata budżetowa jest dobrym forum na zastanowienie się nad może nie tyle uruchomieniem, ile powrotem do programów, które kiedyś Polska realizowała i realizuje bardzo wiele państw, czyli programów stypendialnych dla studentów z różnych państw. W Polsce – jak wiemy – jest bardzo wielu studentów z Ukrainy. To bardzo wysoka liczba. Najczęściej oni przyjeżdżają na studia, dlatego że mają chęć studiowania. Nie jest to animowane w żaden sposób przez Polskę. Natomiast wydaje się, że programy stypendialne rozesłane do sieci państw tzw. państw rozwijających się czy państw zachodnich w latach późniejszych w sposób znaczący wzmacniają możliwości naszego wizerunku, a także współpracy z ludźmi, którzy wracają potem do swoich państw, zakładają tam biznesy, pracują w urzędach itd. Od dłuższego czasu Polska tego nie robi. A może warto się nad tym zastanowić i może warto – nie mówię, że w tym budżecie – żeby ministerstwo pomyślało także o takim programie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Ze swojej strony chciałem wyrazić nadzieję, że w związku z naszą inicjatywą dotyczącą poprawki zwiększającej środki na pomoc rozwojową – a przypomnę, że jednym z celów tej poprawki czy jednym z zadań podanych w jej treści jest wsparcie reform i aktywnej polityki wobec państw Partnerstwa Wschodniego – mam nadzieję, że będzie to oznaczało powrót do aktywnej polityki Partnerstwa Wschodniego także w kontekście szczytu Partnerstwa, który jest przed nami i który, miejmy nadzieję, określi ambitne cele. Liczę na to, wierzę w to, że polski MSZ będzie aktywnie w przyszłym roku uczestniczył, a nawet więcej – wyznaczał rytm polityki Partnerstwa Wschodniego.

W związku z tym mam tylko jedno pytanie do pana ministra: Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych przewiduje powrót do wspierania finansowego Telewizji Biełsat adresowanej do Białorusi? Wydaje się, że rozwój tego projektu jest bardzo potrzebny dla wspierania reform demokratycznych. To bardzo wartościowy projekt. Uważam, że niesłychanie ważny byłby powrót MSZ do strategicznego wspierania tego projektu, zwłaszcza że mamy nadzieję, że będą na to dostępne zwiększone środki finansowe. Chcę zapytać, czy ministerstwo przewiduje takie działania – powrót do finansowania Telewizji Biełsat.

Czy jeszcze ze strony państwa posłów są pytania bądź uwagi? Jeżeli nie, to bardzo prosiłbym pana ministra Dziedziczaka o ustosunkowanie się do pytań i wypowiedzi posłów, ewentualnie gdyby pan dyrektor Dębski chciał jeszcze potem zabrać głos, to bardzo proszę.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziedziczak:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, odpowiadając na pytanie może niechronologicznie, może zacznę od pytania przewodniczącego. Ale drodzy państwo, to jest tak, że w proponowanym budżecie – jeśli państwo przyjmą tę wersję – będziemy musieli dokonać cięć w wysokości ok. 50 000 tys. zł na nasze podstawowe działania. To jest budżet obcinający narzędzia Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Chcę to wyraźnie powiedzieć. Wszystko jest w państwa rękach, również odpowiedzialność za to jak będzie wyglądać polityka zagraniczna, jest w państwa rękach teraz – w czasie prac nad ustawą budżetową.

W praktyce jeśli budżet zostałby przyjęty w tym kształcie, będziemy musieli dokonać cięć właśnie – płynnie przechodząc do kolejnego pytania – jeśli chodzi np. o politykę wizerunkową, o dyplomację publiczną państwa polskiego i to cięć znaczących. To jest segment, który mi podlega, więc mogę powiedzieć, że według naszych szacunków musielibyśmy – jeśli w tej wersji zostałaby przyjęta ustawa budżetowa – obciąć wydatki na dyplomację publiczną z 42 000 tys. zł do 36 000 tys. zł, a więc ponad 10%. To ogromne utrudnienie. Zwróćmy uwagę na to, że to są wyzwania, z którymi ja całkowicie zgadzam się. Mimo że pan poseł jest przedstawicielem klubu opozycyjnego, to jest tutaj absolutnie zgoda.

Konieczne są działania wizerunkowe Polski. W 2018 r. będziemy obchodzić 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Mamy różne narzędzia, którymi moglibyśmy się chwalić, choćby w kontekście większego zainteresowania Polską z racji obecności jako niestałego członka w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Niestety ta ustawa spowoduje, że będziemy musieli obcinać nasze środki na działania z zakresu dyplomacji publicznej. Tak samo będziemy musieli obcinać nasze środki, jeśli chodzi o działania polonijne, jeśli chodzi o bezpieczeństwo. A placówki? Przypomnę o reformie BOR. Nie mamy pewności, w jaki sposób ona wpłynie na bezpieczeństwo placówek, czy nie będziemy musieli sami w naszym zakresie tego organizować, co oczywiście wiąże się z wydatkami. O Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych będzie mówił pan dyrektor.

Ale drodzy państwo, jest też tak, że ostatnie 2 lata to szereg bardzo cennych i ważnych działań: znowelizowaliśmy ustawę o Karcie Polaka, przyjęliśmy długo oczekiwaną, rewolucyjną w pozytywnym znaczeniu tego słowa ustawę o repatriacji, wprowadziliśmy – również rewolucja, nigdy wcześniej tego nie było – polonijne legitymacje szkolne. Czyli dodajemy działań choćby naszej służbie konsularnej, ale nie dodajemy etatów i pieniędzy na to. Dlatego czuję się w obowiązku zasygnalizować to państwu posłom na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych.

Liczba czynności konsularnych kilkakrotnie wzrosła w ostatnich latach, a jak doskonale wiemy – i tu znów płynnie przechodzę do pytania pana posła Szłapki – zamknięto kilkanaście placówek, zredukowano netto ok. 40 etatów konsularnych w ciągu ostatnich 10 lat, nasze służby, czyli radykalnie, dwukrotnie, dwuipółkrotnie wzrastają czynności konsularne, a liczba etatów, liczba narzędzi spada. Dodajemy cały czas zadań PAP i dobrze, bo to są bardzo ważne rzeczy, my jesteśmy państwu posłom za to wdzięczni, bo to były bardzo ważne zmiany, realnie zmieniające politykę państwa, również politykę wobec rodaków, tylko prosimy też o narzędzia na to. Tak. Oczywiście – jak to się mówi – papier zniesie wszystko, konsul może pracować zamiast 8 godzin dziennie 12, ale czy już będzie 16, to zobaczymy, kiedyś to pęknie. Więc tak to wygląda.

Jeśli chodzi o placówki, to – jak mówiłem – jest kilkanaście placówek „na minusie". My jako państwo polskie jesteśmy w stanie odbudować kilka rocznie. Bo łatwo jest coś zamknąć, ale są koszty otworzenia na nowo, wykupienia budynku itd. Łatwo było sprzedawać budynki nawet kupione w okresie PRL, ale zakup przez państwo polskie w takiej lokalizacji, w takim miejscu dzisiaj, to coś – powiedzmy otwarcie – często nieosiągalnego. Jak budynki były sprzedawane, to możemy kiedyś zorganizować oddzielne posiedzenie Komisji i zachęcam państwa do tego. Choćby sprawa budynku naszego konsulatu generalnego w Montrealu. Ale to – podkreślam – na inne posiedzenie.

W minionym roku otworzyliśmy kilka placówek – Senegal, Panama. Obecnie trwają bardzo zaawansowane czynności w otwarciu placówek w Belfaście. To ukłon wobec naszych rodaków. Dotychczas mieszkańcy, 35 tys. naszych rodaków w Irlandii Północnej musiało jeździć z podstawową czynnością konsularną do Szkocji. Teraz będą mieli

swój konsulat. Idealnie to wpisuje się również w przeciwdziałanie negatywnym skutkom Brexitu. Otwieramy placówkę w Huston. Tu jest ważny czynnik dyplomacji ekonomicznej.

Te pomysły są. Placówki są otwierane. Daleko zaawansowany jest proces otwarcia placówki na Filipinach. W tym roku będą otwarte jeszcze przynajmniej dwie placówki. Zatem trwa proces otwierania kolejnych placówek. Ale na to także potrzebne są pieniądze. Dużo trudniej otwiera się nowe placówki, jeśli nie ma na to dodatkowych pieniędzy. Muszą być dodatkowe pieniądze, jeśli oczekujemy dodatkowych placówek, niekiedy stworzenia czegoś od zera.

Będzie dużo więcej działań związanych choćby z obecnością w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Nasi dyplomaci będą musieli być bardziej obecni, będzie ich musiało być więcej. Apelujemy do państwa o rozważenie jednak zwiększenia naszego budżetu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan dyrektor Dębski? Bardzo proszę.

Dyrektor PISM Sławomir Dębski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, chciałbym serdecznie podziękować prezydium Komisji i pani przewodniczącej Małgorzacie Gosiewskiej za dostrzeżenie problemu, który powstał i moim zdaniem miał charakter techniczny, polegającego na propozycji zmniejszenia budżetu Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych o 800 tys. zł. A zadania stojące przed analityczną obsługą organów państwa prowadzących politykę zagraniczną rosną, nie maleją. To nie tylko konieczność zapewnienia obsługi polskiego uczestnictwa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, ale także rosnącej aktywności naszych sojuszników w związku ze wzmacnianiem wschodniej flanki NATO. To wojna rosyjsko-ukraińska. To pogarszająca się sytuacja w związku z presją rosyjską na Białorusi. To wreszcie zbliżająca się reforma Unii Europejskiej. To konieczność wzmacniania relacji z naszymi kluczowymi partnerami analitycznymi w najważniejszych państwach świata zorganizowanych w grupie G 20. Tych zadań jest coraz więcej. Tymczasem ze względu na ten błąd techniczny, który pojawił się w momencie kształtowania, planowania części budżetowej 45, należałoby ten błąd skorygować.

Dla informacji pań i panów posłów przedstawię – mniej więcej – czym jest 800 tys. zł w naszej skali, bo to często umyka. Mianowicie w całym budżecie części 45 będącej w dyspozycji Ministra Spraw Zagranicznych, która wynosi ponad 2 000 000 tys. zł, 800 tys. zł to jest ok. 0,4 ‰. Promila nie procenta. W związku z tym tu się bierze także nasz kłopot, ponieważ jest to bardzo mała suma. Skorygowanie tej kwoty w momencie, kiedy ten błąd powstał w toku prac rządowych, jest po prostu zagadnieniem pomijalnym. Bardzo cieszę się, że prezydium Komisji dostrzegło ten problem. I bardzo cieszę się z tej poprawki, która uwzględnia rosnące wyzwania, stojące przed analityczną obsługą organów państwa prowadzących politykę zagraniczną.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Gosiewska, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Przyznam, że z wielką uwagą wysłuchałam wystąpienia pana ministra. To są poważne sprawy. W ramach prezydium bardzo szybko przedyskutowaliśmy tę sprawę. Myślę, że dzisiaj to nie miejsce, aby ją rozważać. Prosiłabym, żeby zbyt szczegółowo już nie przedyskutowywać tego tematu. Natomiast my jako prezydium zobowiązujemy się do podjęcia jeszcze jakiejś próby rozmów, by ten budżet został jednak satysfakcjonująco dla MSZ zwiększony. Przed nami posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Możecie państwo liczyć na nasze wsparcie w tych sprawach.

W pełni rozumiemy zadania, jakie MSZ musi wykonać, a już szczególnie w kontekście Polonii, Polaków żyjących poza granicami kraju. Na to jesteśmy bardzo wrażliwi. Absolutnie nie może być tak, że te środki zostaną zmniejszone, choć oczywiście pamiętamy, że w głównej mierze te sprawy finansuje Senat, ale jednak poprzez działalność placówek konsularnych i to jeszcze nowo otwieranych, rosnących problemów plus kwestie poruszone przez pana posła Długiego, czyli kwestie związane z promocją Polski, obroną

dobrego wizerunku. To oczywiście wymaga poniesienia kosztów. Tutaj oczywiście podejmujemy się takich działań.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pani dr Szpringer – Biuro Analiz Sejmowych, bardzo proszę.

Kierownik Zespołu Analiz Finansowych i Budżetu Państwa w Biurze Analiz Sejmowych Zofia Szpringer:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, chciałam zwrócić uwagę państwa na dwie kwestie. Pierwsza kwestia, poruszana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w materiale przedłożonym Wysokiej Komisji dotyczyła tego, że budżet MSZ jest niedoszacowany na kwotę ponad 197 000 tys. zł, jeśli chodzi o płatności składek do organizacji międzynarodowych. Chciałabym zwrócić uwagę, że obecnie do Sejmu wpłynął projekt ustawy, która nowelizuje tegoroczną ustawę budżetową. Tam jest przewidziana kwota 190 341 tys. zł na uregulowanie składek, czyli żeby te zaległości nie wzrastały. To informacja pozytywna dla resortu.

Druga sprawa, która dotyczy budżetu Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Rozumiem, że w ślad za poprawką, którą dziś przyjmie Komisja, pójdzie zmieniony plan finansowy w zał. nr 14. Też tu uczulam, o ile dobrze zrozumiałam, że nie będą zwiększone wydatki płacowe, dlatego że też mamy ustawę okołobudżetową, która dotyczy projektu przyszłorocznego budżetu, gdzie zamraża się płace również u państwowych osób prawnych, a do takich należy PISM. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan dyrektor Dębski chciałby się odnieść? Bardzo proszę.

Dyrektor PISM Sławomir Dębski:

Jest oczywiste, że wydatki płacowe pozostają na poziomie niezmienionym. Ta redukcja czy ten błąd polega na obcięciu środków na wydatki związane z płacami i ZUS, czyli jak gdyby de facto na środki operacyjne. Prześlemy w przypadku przyjęcia tej poprawki poprawiony plan finansowy PISM.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym krótko odnieść się. To bardzo niepokojąca informacja, że w czasie, gdy istnieje szczególnie wielka potrzeba, aby umacniać międzynarodową pozycję Polski, bo – wystarczy podać taki przykład – za chwilę stajemy wobec negocjacji np. nowego budżetu Unii Europejskiej, gdzie, można powiedzieć, wszystko będzie się decydowało, budżet MSZ jest obniżony. To, o czym mówi pani doktor, dotyczy zaległości w płaceniu składek. One są pewną niechlubną, ale jednak tradycją. Natomiast rozumiem, że ministerstwu chodzi o środki na działalność bieżącą, na działalność merytoryczną, a nie zaległości składkowe.

To niepokoi, zwłaszcza w świetle ogólnie bardzo optymistycznych informacji na temat stanu budżetu. Trudno zrozumieć, że akurat resort spraw zagranicznych ma mieć w tym roku pomniejszony budżet. Absolutnie przyłączam się do zapowiedzi złożonej przez panią przewodniczącą Gosiewską, że na dalszym etapie prac nad budżetem będziemy aktywni. Nie widzimy ani merytorycznych, ani ekonomicznych podstaw, dla których MSZ, wobec tych zwiększonych zadań, miałby mieć pomniejszony budżet. Będziemy w tej mierze dalej działać. To niepokoi. Tak nie powinno być. Będziemy ze strony Komisji robili wszystko, aby na dalszych etapach prac nad budżetem tę kwestię naprawić.

Pan poseł Długi chciał jeszcze zabrać głos.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Tylko dopowiem, że w ramach swoich obowiązków w prezydium Komisji Finansów Publicznych też bardzo chętnie przyłączę się do wsparcia. Zdajemy sobie sprawę, że nie będzie łatwo. Ale trzeba.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, Jeżeli nie ma więcej uwag, zamykam dyskusję. I w kolejności będę chciał poddać pod głosowanie dwie złożone przez prezydium Komisji i przez panią przewodniczącą Gosiewską poprawki.

Najpierw proszę o przegłosowanie poprawki dotyczącej zwiększenia środków na pomoc rozwojową. Kto jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o podniesienie ręki. (16) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Stwierdzam, że Komisja przyjęła poprawkę w sprawie zwiększenia środków na fundusz pomocy rozwojowej, dokładnie na współpracę rozwojową.

I druga poprawka dotycząca budżetu Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Kto jest za przyjęciem poprawki w brzmieniu przedstawionym przez panią poseł Gosiewską, proszę o podniesienie ręki. (18) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0).

Stwierdzam, że Komisja przyjęła tę poprawkę.

Głos z sali:

Mateusz Morawiecki jest przeciw.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

O tym przekonamy się.

W takim razie proponuję, aby Komisja Spraw Zagranicznych zarekomendowała Komisji Finansów Publicznych przyjęcie przedłożonego projektu ustawy budżetowej na rok 2018 wraz z przyjętymi dziś przez Komisję poprawkami.

Proponuję również, aby poseł Piotr Pyzik prezentował nasze stanowisko na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Czy pan poseł zgadza się? Zgadza się.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o podniesienie ręki. (18) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Stwierdzam, że Komisja zarekomendowała Komisji Finansów Publicznych przyjęcie przedłożonego projektu ustawy budżetowej wraz z dwiema poprawkami oraz zdecydowała, że poseł Piotr Pyzik będzie reprezentował nasze stanowisko na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktu pierwszego porządku obrad. Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego, czyli przesłuchania kandydata na ambasadora. Jeżeli część z reprezentantów resortu i PISM chce opuścić salę, to krótka przerwa techniczna.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Szanowni państwo, proponuję, abyśmy powoli przechodzili do punktu drugiego naszego posiedzenia. Przypominam, że opiniowanie kandydatów na ambasadorów przez Komisję Spraw Zagranicznych wynika z tradycji. Zgodnie z tą tradycją posiedzenie Komisji jest jawne, a jego zapis oraz transmisja z posiedzenia jest dostępna w Internecie. Proponuję, aby ten fakt uwzględnić w trakcie naszego procedowania.

Przystępujemy do przesłuchania pana Gerarda Pokruszyńskiego – kandydata na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Islandii.

Bardzo proszę pana ministra Jana Dziedziczaka o przedstawienie kandydatury. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziedziczak:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić państwu kandydaturę pana Gerarda Pokruszyńskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Islandii.

Pan Gerard Pokruszyński po ukończeniu studiów z zakresu socjologii na Uniwersytecie Warszawskim oraz Uniwersytecie w Lund w Szwecji rozpoczął pracę naukowo-dydaktyczną w Instytucie Nauk Ekonomiczno-Społecznych na Politechnice Warszawskiej, a 1991 r. rozpoczął pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Departamencie Międzynarodowych Stosunków Ekonomicznych. W latach 1991–1992 odbył podyplomowe studia dyplomatyczne we Włoszech organizowane przez Uniwersytet Florencki oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Włoskiej, podyplomowe studia prawa i ekonomii wspólnot europejskich na Uniwersytecie Warszawskim oraz staż w Dyrekcji X Nauki i Rozwoju w Komisji Wspólnot Europejskich. W latach 1993–1999 pełnił funkcję

konsula generalnego Rzeczypospolitej w Mediolanie, a po powrocie do kraju – dyrektora Departamentu Promocji, a następnie dyrektora Departamentu Spraw Zagranicznych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W tym czasie odbył podyplomowe studium bezpieczeństwa państwa na Uniwersytecie Warszawskim oraz studium obronności państwa w Akademii Obrony Narodowej, gdzie uzyskał stopień doktora nauk na Wydziale Strategiczno-Obronnym. Następnie pełnił funkcję radcy ds. politycznych w Stałym Przedstawicielstwie RP przy OECD w Paryżu. Po powrocie do kraju pracował w Wydziale Prawnym w Departamencie Konsularnym i Polonii, a następnie w 2004 r. rozpoczął pracę jako konsul, a wkrótce potem jako konsul generalny Rzeczypospolitej w Malmo w Szwecji. W 2007 r. centrala powierzyła panu Gerardowi Pokruszyńskiemu zorganizowanie Konsulatu Generalnego RP w Katanii z okręgiem konsularnym obejmującym Sycylię i Kalabrię, gdzie pełnił funkcję konsula generalnego do 2009 r. Następnie pracował jako radca, a później radca-minister w Departamencie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą. W 2011 r. rozpoczął pracę w Wydziale Politycznym Ambasady RP w Kijowie, którą kontynuował do 2015 r., a więc w czasie o doniosłym znaczeniu dla Ukrainy oraz stosunków polsko-ukraińskich. Po powrocie do kraju w latach 2015–2017 pełnił funkcję dyrektora sekretariatu ministra, a następnie dyrektora Departamentu Wschodniego.

Pan Gerard Pokruszyński od 2000 r. po zdaniu egzaminu do służby cywilnej jest urzędnikiem mianowanym, obecnie V stopnia. Zdał trzy egzaminy resortowe: z angielskiego, włoskiego i rosyjskiego. Ponadto zna język szwedzki i francuski.

Wysoka Komisjo, mam nadzieję, że wiedza i doświadczenia, jakie posiada pan Gerard Pokruszyński, znajdą u państwa uznanie. Wierzę, że jego kandydatura zostanie zaopiniowana pozytywnie. Dlatego biorąc pod uwagę bogate doświadczenie zawodowe, w tym także na stanowiskach kierowniczych w placówkach zagranicznych oraz centrali ministerstwa, pragnę rekomendować Wysokiej Komisji kandydaturę pana Gerarda Pokruszyńskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Islandii. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję panu ministrowi za prezentację kandydatury.

Proszę kandydata o przedstawienie najważniejszych elementów misji w Reykjavíku. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Islandii Gerard Pokruszyński:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, na wstępie chciałbym podziękować panu ministrowi za przedstawienie mojej kandydatury.

Wysoka Komisjo, w ciągu ostatnich kilkunastu lat Islandia stała się bardzo bliskim krajem dla wielu Polaków, a Republika Islandii ważnym partnerem dla Polski. Stosunki dwustronne pomiędzy naszymi państwami oparte są na owocnej współpracy i ożywionych ostatnio kontaktach politycznych. Należy podkreślić współpracę na płaszczyźnie wielostronnej, zwłaszcza na forum Sojuszu Północnoatlantyckiego, gdzie mamy do czynienia z daleko idącą zbieżnością ocen aktualnej sytuacji międzynarodowej i bezpieczeństwa w Europie. Pomimo dobrych relacji dwustronnych stosunki polsko-islandzkie nie są pozbawione wyzwań, których sprostaniu będzie poświęcona moja misja.

Pozwolę sobie na przedstawienie najważniejszych obszarów zagadnień współpracy polsko-islandzkiej. Pierwszy obszar stanowi współpraca w dziedzinie politycznej. Stosunki polsko-islandzkie mają już 95-letnią historię. Islandia uznała państwo polskie 28 stycznia 1922 r. Natomiast Islandia jako republika od 1944 r. nawiązała formalnie stosunki dyplomatyczne z Polską w 1946 r. Musimy wziąć pod uwagę fakt, iż polityka zagraniczna Islandii jest prowadzona głównie we współpracy z państwami nordyckimi oraz w ramach organizacji regionalnych. W polityce bezpieczeństwa Islandia opiera się na członkostwie w NATO i bliskich relacjach ze Stanami Zjednoczonymi. Poparcie przez Islandię sankcji unijnych nałożonych na Rosję w związku z aneksją Krymu i działań na wschodzie Ukrainy wpłynęło na osłabienie relacji z tym państwem. Od kilku lat nowym elementem w polityce zagranicznej Islandii jest zacieśnienie stosunków z Chinami.

Stosunki polsko-islandzkie rozwijają się dobrze. Islandia jest ważnym partnerem politycznym Polski, zwłaszcza w kontekście współpracy w regionie Morza Bałtyckiego i Arktyki. Istotny jest sojuszniczy charakter naszych relacji w ramach NATO. Ważnym obszarem dialogu pozostaje współpraca w ramach mechanizmów finansowych Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Strona islandzka jest świadoma znaczenia polskiej migracji zarobkowej dla rozwoju gospodarki islandzkiej.

W 2008 r., decyzją Ministra Spraw Zagranicznych RP z 25 stycznia 2007 r., utworzono Konsulat Generalny RP z siedzibą w Reykjavíku. Od 1 kwietnia 2013 r. w miejsce Konsulatu Generalnego utworzono w Reykjaviku ambasadę. Ambasador rezydował w Oslo, a placówka była kierowana przez chargé d'affaires ad interim. Natomiast w dniu 7 kwietnia 2016 r. minister spraw zagranicznych pan Witold Waszczykowski wyraził zgodę na podniesienie rangi kierownika ambasady RP w Reykjavíku.

Dynamika stosunków i kontaktów polsko-islandzkich odpowiada stanowi relacji, a w ostatnim czasie została wzmocniona. Pierwszą wizytę oficjalną w Polsce w historii wzajemnych stosunków złożył w dniu 11 marca 1999 r. prezydent Ólafur Ragnar Grimsson. Prezydent RP Lech Kaczyński spotkał się z prezydentem Republiki Islandii Ólafurem Ragnarem Grimssonem podczas 64. sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku 23 września 2009 r. W dniach 20–21 czerwca 2017 r. minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski złożył wizytę w Reykjavíku. Była to pierwsza oficjalna wizyta szefa dyplomacji od 1976 r. Minister wziął udział w nieformalnym spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Rady Państw Morza Bałtyckiego oraz w dwustronnym spotkaniu ze swoim islandzkim odpowiednikiem – Gudlaugurem Thor Thordarsonem. Ponadto w dniu 30 maja 2017 r. islandzki minister spraw zagranicznych uczestniczył w V spotkaniu ministrów spraw zagranicznych państw Grupy Wyszehradzkiej, nordyckich i bałtyckich w Sopocie.

Wszystkie te fakty świadczą, iż Islandia traktuje Polskę jako ważnego członka Unii Europejskiej oraz lidera w regionie. Podtrzymanie priorytetowego traktowania Polski jako państwa o zasadniczym znaczeniu w regionie w obszarze politycznym, bezpieczeństwa stawiam przed sobą jako zadanie podstawowe. Fakt, że pan minister Witold Waszczykowski podjął decyzję o podniesieniu rangi kierownika ambasady RP w Reykjavíku bardzo ułatwi realizację tego zadania. Liczę również na bliską współpracę polityczną parlamentów Polski i Islandii.

Drugim ważnym zagadnieniem jest polityka bezpieczeństwa. Islandia przywiązuje szczególną wagę do współpracy w ramach NATO. Kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa państwa mają działania związane z ochroną przestrzeni powietrznej Islandii. Zgodnie z odpowiednimi porozumieniami od 2007 r. dziewięć państw (NATO-wskich oraz skandynawskich) zrealizowało ogółem 26 misji polegających na okresowym patrolowaniu tej przestrzeni przez samoloty bojowe przy wykorzystaniu natowskiej części lotniska w Keflavíku. Zwiększona została także liczba islandzkich ekspertów cywilnych działających w strukturze NATO.

Założone przez to państwo cele w zakresie bezpieczeństwa dotyczą zagadnień bardzo istotnych również dla polskiej polityki bezpieczeństwa, obejmując wprowadzenie w życie decyzji podjętych na szczycie NATO w Warszawie, w tym wzmacniania obrony kolektywnej i potencjału odstraszania Sojuszu. W interesie obu krajów jest utrzymanie zaangażowania Stanów Zjednoczonych we wzmacnianie postawy odstraszania i obrony Sojuszu Północnoatlantyckiego. Kluczowa jest też współpraca Polski i Islandii w zakresie kontynuacji adaptacji NATO do negatywnie i trwale zmieniającego się środowiska bezpieczeństwa w obszarze euroatlantyckim.

Trzeci obszar aktywności – to współpraca gospodarcza. Od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej, tj. od 1 maja 2004 r., współpraca gospodarcza realizowana jest na podstawie Porozumienia o Europejskim Obszarze Gospodarczym wraz z poprawkami wynikającymi z rozszerzenia EOG o 10 krajów nowo przystępujących. Z dniem 1 maja 2006 r. Islandia zniosła wszelkie ograniczenia w dostępie do rynku pracy dla obywateli nowych państw członkowskich UE, w tym Polski.

Islandia jest 60. partnerem eksportowym Polski (udział 0,1%) i 67. partnerem w imporcie (udział również 0,1%). Według wstępnych danych GUS, obroty towarowe

między Polską a Islandią w 2016 r. wyniosły ok. 300 mln euro (w 2015 r. – 196 mln euro). Polski eksport wyniósł 152 mln euro (rok wcześniej – 63 mln euro), a import z Islandii – 148 mln euro (rok wcześniej – 133 mln euro). Wymiana towarowa Polski z Islandią koncentruje się w kilku wiodących branżach, co prowadzi do dużych fluktuacji. Wartość islandzkich inwestycji w Polsce szacuje się na 7 mln euro, natomiast polskie inwestycje w Islandii nie występują.

Dobre perspektywy współpracy stwarza podpisanie w lipcu 2016 r. podczas wizyty w Islandii ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej pana Marka Gróbarczyka memorandum o współpracy w zakresie rybołówstwa, hodowli ryb, biotechnologii, przemysłu stoczniowego i handlu. Dobra atmosfera polityczna stanowi ważną podstawę do dalszego wzrostu poziomu współpracy gospodarczej między Polską i Islandia i będzie mieć priorytetowe znaczenie w mojej misji.

Kolejnym celem mojej misji będzie budowanie pozytywnego wizerunku Polski i kształtowanie dobrego nastawienia Islandczyków do Polaków, którzy stanowią największą mniejszość w tym kraju. Wiedza o Polsce w społeczeństwie islandzkim jest coraz większa, ale wciąż niewystarczająca. A postrzeganie naszego kraju często nie wykracza poza stereotypy niemające zbyt wiele wspólnego z rzeczywistością. Dlatego jednym z moich podstawowych celów będzie promowanie Polski jako nowoczesnego, dynamicznie rozwijającego się kraju o bogatych tradycjach historycznych i kulturalnych. Będę starał się budować obiektywny przekaz na temat zjawisk i wydarzeń w historii oraz współczesności państwa i społeczeństwa polskiego, głównie w środowiskach opiniotwórczych. Będę również podejmował działania mające na celu zwalczanie negatywnych stereotypów dotyczących Polski i Polaków. Te działania związane z dyplomacją publiczną będę realizował wspólnie ze środowiskami polonijnymi, w tym z duszpasterstwem polonijnym, organizacjami polonijnymi, w tym ze Stowarzyszeniem Polonii Islandzkiej oraz z tymi Islandczykami, którzy od wielu lat interesują się Polską, znają Polskę i są naszymi przyjaciółmi.

Jednym z faktów, które niewątpliwie będą sprzyjać mojej pracy, jest podobne historyczne doświadczenie naszych narodów, wieloletniej politycznej zależności od innych państw oraz odbycie długiej drogi wybijania się na niepodległość, ze szczególnymi podobieństwami w okresie romantyzmu w XIX w., kiedy jedną z form walki o niepodległość było pielęgnowanie własnego języka, w tym również tworzenie bogatej literatury.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, kończąc swoje wystąpienie, chciałbym skoncentrować się na działaniu wymagającym szczególnej uwagi, a więc ochronie interesów obywateli polskich mieszkających i pracujących w Islandii. Ta tematyka jest mi szczególnie bliska, ponieważ większość moich zawodowych doświadczeń w Ministerstwie Spraw Zagranicznych związana jest z pracą w konsulatach w Malmo w Szwecji, w Mediolanie i w Katanii we Włoszech na stanowisku konsula generalnego RP oraz w departamentach związanych ze sprawami konsularnymi i polonijnymi.

Polscy obywatele są najliczniejszą grupą wśród cudzoziemców. Stanowią ok. 46% wszystkich cudzoziemców. Od 1996 r. stanowią największą grupę cudzoziemców osiedlających się corocznie w Islandii. Obecnie według szacunków ambasady przebywa tam legalnie ok. 17 tys. obywateli RP. Dobra sytuacja gospodarcza w Islandii, wzrost liczby inwestycji, szczególnie w sektorze budowlanym i turystycznym oraz stały brak pracowników w sektorze rybnym sprawiły, iż w 2016 r. utrzymał się trwający od 2011 r. trend znacznej przewagi liczby obywateli RP przyjeżdżających na Islandię nad opuszczającymi ten kraj. Migracja netto z Polski w 2015 r. wyniosła 2086 osób, a rok później 1756 osób. Po raz kolejny wzrosła liczba urodzeń obywateli RP w Islandii. Obecnie jest to 300 urodzeń rocznie. W związku ze znaczną liczbą inwestycji budowlanych w Islandii wzrosła również liczba pracowników sezonowych, korzystających z braku obowiązku rejestracji w przypadku pobytu nieprzekraczającego 90 dni, w tym pracowników delegowanych z Polski. Liczba Polaków systematycznie rośnie. I tak w 1960 r. było 11 Polaków, w 1970 r. – 28, ale już w 1980 r. – 278, w 2000 r. – 1290, natomiast w 2006 r., kiedy Islandia otworzyła swój rynek pracy, było już 3629 Polaków, w rok później, czyli po roku funkcjonowania otwartego rynku pracy było już 6572 obywateli polskich, a w następnym roku – 10 540. Obecnie – jak wspomniałem – ponad 17 tys.

Tak znaczący wzrost przełożył się na większą liczbę wykonywanych czynności konsularnych, zwłaszcza paszportowych. Tylko w 2016 r. w porównaniu do 2015 r. odnotowano wzrost o 54%. W 2016 r. o ponad 46% wzrosła liczba przyjazdów turystycznych z Polski, z ok. 27 tys. do ok. 40 tys. Jesteśmy 10. nacją, jeżeli chodzi o turystykę w Islandii. Obejmuje ona obecnie ok. 2 mln ludzi. Największą grupę stanowią Amerykanie – ok. 0,5 mln.

Do największych problemów, na które należy zwrócić uwagę w pierwszej kolejności, należą działania z zakresu opieki konsularnej, w tym reagowanie na nadużycia islandzkich i polskich pracodawców, zwłaszcza w stosunku do pracowników krótkoterminowych, polegające na zatrudnieniu polskich migrantów przez drobne firmy budowlane, zakładane z nastawieniem na realizację jednego projektu i ogłoszenie upadłości. Islandzkie przepisy przewidują w takich sytuacjach przejęcie zobowiązań niewypłacalnego przedsiębiorcy przez państwo, jednak procedury dochodzenia należności są długotrwałe, co stawia nowo przybyłego na Islandię pracownika w trudnej sytuacji. Stąd ambasada RP w Reykjavíku będzie udzielała obywatelom polskim wszelkiej niezbędnej informacji w zakresie praw pracowniczych, współpracując ze związkami zawodowymi.

Drugim obszarem, który wymaga najwyższego zaangażowania, jest rozwój szkolnictwa polonijnego i wspomaganie wydarzeń kulturalnych. Szczególną opieką należy otoczyć wszelkie formy szkolnictwa polonijnego i nauczania języka polskiego wśród dzieci i młodzieży polonijnej. Biorąc pod uwagę, iż większość Polaków deklaruje tylko czasowy pobyt w Islandii, a następnie powrót do Polski, ambasada RP w Reykjavíku powinna podjąć wszelkie możliwe działania wspierające szkolnictwo polonijne tak, aby młodzi Polacy po powrocie do kraju mieli jak najmniejszą lukę w kształceniu w zakresie znajomości języka polskiego, literatury polskiej, historii i geografii naszego kraju.

Kwestie związane z podejmowaniem nauki w szkołach islandzkich przez uczniów obcojęzycznych reguluje islandzka ustawa o szkolnictwie obowiązkowym z 2008 r. Zgodnie z art. 16 tej ustawy szkoła jest zobowiązana do przygotowania własnego programu mającego na celu odpowiednią adaptację ucznia obcojęzycznego w islandzkim środowisku szkolnym. Z reguły, jeżeli liczba polskich dzieci w szkole wynosi przynajmniej od 5 do 10, szkoła organizuje lekcje języka polskiego. Dzieci uczęszczają na te lekcje zamiast na jeden z języków nordyckich.

Nauczyciel ma również możliwość uznania za spełniającą wymogi nauczania szkolnego naukę języka polskiego w innych placówkach, np. w Sobotniej Szkole Polskiej im. Janusza Korczaka w Reykjavíku. Naukę języka polskiego oraz historii, geografii, religii na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjum w tej placówce pobierało w roku szkolnym 2014/2015 220 uczniów, w następnym roku – 300 uczniów. Tydzień temu dowiedziałem się, że w tym roku zostały zakończone zapisy dzieci i liczba uczniów wynosi 342. Działalność szkoły jest możliwa dzięki istotnemu dofinansowaniu ze środków państwa polskiego, przekazanych przez ambasadę RP w Reykjavíku oraz inne polskie fundacje i stowarzyszenia. We wrześniu 2015 r. widząc dynamiczny rozwój szkoły oraz jej istotną rolę, jaką odgrywa w środowisku Polaków, władze miasta Reykjavík zdecydowały się zapewnić jej dofinansowanie do kosztów wynajmu pomieszczeń na sobotnie zajęcia. Poza tym w innych punktach języka polskiego uczy się razem ok. 400 dzieci.

Nie można również nie doceniać posługi osób duchownych wśród islandzkiej Polonii, a zwłaszcza opieki duszpasterskiej, jaką sprawują od 1998 r. polscy księża z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii. Ambasada RP w Reykjavíku podejmie wspólne działania ze środowiskami polonijnymi, mające na celu organizację uroczystości, w tym zwłaszcza 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez państwo polskie.

Kończąc, chciałbym podziękować za zaufanie i powierzenie mi tak ważnej misji. W przypadku akceptacji mojej kandydatury zaszczytem dla mnie będzie stała i ścisła współpraca z parlamentem. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję, panie dyrektorze. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę państwa posłów o zadawanie pytań. Proszę, panie pośle.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Wszędzie szukamy oszczędności. Dzisiaj omawialiśmy budżet. Islandia – jeśli nie mylę się – liczy 300 tys. mieszkańców, 17 tys. – Polonia. Chciałem zapytać pana, co jest głównym towarem, który eksportujemy do Islandii. Jakie są możliwości dalszego rozwoju współpracy gospodarczej? To bardzo istotne.

17 tys. mieszkańców to może średnia gmina. Nie wiem, jakie są koszty utrzymania. To może być tematem innego posiedzenia, dlatego nie pytam. Chodzi o możliwości rozwoju eksportu i zwiększenia wymiany towarowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję panu posłowi Wojtkiewiczowi. Bardzo proszę, pan poseł Długi.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Cieszę się, że ta kandydatura została dzisiaj zgłoszona, bo właśnie uświadomiłem sobie, że mamy ambasadę w Reykjavíku. Byłem przekonany, że Oslo ciągle obsługuje, a okazuje się, że od kilku lat mamy tam ambasadę. Natomiast chciałem zapytać – najpierw żartobliwie – czym pan naraził się panu ministrowi, że każe panu jechać do kraju, gdzie tylko spożywa się ryby.

Ale na poważnie, cieszę się, że osoba z dużym doświadczeniem konsularnym jedzie na Islandii, bo tam to doświadczenie na pewno przyda się, a nie jest ono częste u naszych dyplomatów. Natomiast pytanie moje, bardziej w celu zwiększenia mojej wiedzy, która w tym zakresie jest bardzo ograniczona: Jakie są główne różnice w spojrzeniu na problemy światowe między Polską a Islandią? O ile są. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Bartuś, bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, moje pytanie dotyczy Polaków zamieszkujących w Islandii i ich praw. Miałam kiedyś przyjemność spotkać się z delegacją islandzką w ramach OBWE. Jej członkowie wskazywali na duże obciążenie i dużą pomoc Polakom. Chciałabym zapytać o warunki życia dla Polaków w Islandii. Jak pan, będąc tam, zamierza wykorzystać naszych obywateli, bo myślę, że najwięcej wyeksportowaliśmy tam chyba naszych obywateli? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan dyrektor w ostatnim czasie kierował Departamentem Polityki Wschodniej, w związku z czym warto zwrócić uwagę, że jest wiele wspólnych punktów widzenia – o czym pan wspominał – między Islandią a Polską, zwłaszcza na politykę wschodnią i zagrożenie płynące ze Wschodu. Jest niesłychanie istotne, abyśmy dla naszego punktu widzenia dotyczącego bezpieczeństwa Europy pozyskiwali dobrych, trwałych sojuszników. Mam pytanie: Czy zamierza pan ambasador, pan dyrektor – jestem przekonany – w funkcji ambasadora działać na rzecz dalszego angażowania państw nordyckich w politykę Partnerstwa Wschodniego?

Warto przypomnieć, że to przecież Polska i Szwecja zgłosiły inicjatywę wspólnej polityki sąsiedztwa Unii Europejskiej. Islandia jest aktywnym uczestnikiem grupy państw nordyckich, jej opinia może być znacząca dla podtrzymywania aktywności tych państw we wschodnim wektorze bezpieczeństwa europejskiego. Pan o tym wspominał, ale gdyby mógł pan nieco rozwinąć ten wątek. Pytam też o to w kontekście nadchodzącego szczytu Partnerstwa Wschodniego, tego, co się będzie potem działo. Myślę, że nam wszystkim zależy, aby polityka wschodnia Europy dalej była aktywna.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Pan poseł Piotr Pyzik, bardzo proszę.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zapytać o rozwój gospodarczy stosunków polsko-islandzkich, zwłaszcza w aspekcie trochę innym, niż pytał mój kolega. Mianowicie chodzi o to, że Islandia jest ewidentnie pewnego rodzaju lotniskowcem między Europą a Stanami Zjednoczonymi. Stąd razem uczestnicząc w różnych działaniach

NATO, na pewno będziemy z tego korzystać. Natomiast chciałbym zapytać o realne możliwości naszego działania w Islandii. To raz.

Po drugie – dla mnie to fantastyczna sprawa – jak to się stało, że 300-tysięczny kraj był w stanie przyciągnąć tylu Polaków i dlaczego? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej pytań, bardzo proszę kandydata o udzielenie odpowiedzi.

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Gerard Pokruszyński:

Dziękuję uprzejmie. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pierwsze pytanie dotyczyło współpracy gospodarczej. To bardzo ciekawe pytanie. W swoim wystąpieniu nie wspomniałem o tym, ale to należy podkreślić, że obecnie polska ambasada na Islandii to nie jest w historii pierwszy fakt, kiedy zakładamy tam ambasadę. W 1957 r. powstał konsulat w Reykjavíku, który po roku został zamieniony w ambasadę.

Czym zajmowała się ta placówka w okresie komunizmu? Otóż nie bez kozery należy podkreślić, że ta ambasada istniała do 1982 r. Oprócz niej były tam ambasady Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i oczywiście Rosji. Zadałem sobie trud, pojechałem do archiwum MSZ, przesiedziałem tam 7 godzin, przeczytałem wszystko, co na ten temat udało się zachować z tamtych czasów, łącznie z depeszami. Oprócz tego, że utrzymywali przede wszystkim kontakty z Komunistyczną Partią Islandii i starali się wpływać na Islandczyków, żeby protestowali przeciwko bazie amerykańskiej, członkostwie w NATO itd., to jednak wtedy mimo wszystko zawarto wiele różnych kontraktów – właśnie dzięki tej ambasadzie – gospodarczych, a jeden urasta do rangi symbolu i dotyczy Prince Polo.

Otóż, przeczytałem, jak to się stało – wysłano raz pełen statek Prince Polo i w ten sposób uzależniliśmy Islandczyków od Prince Polo. Ale nie tylko, bo w tym czasie handlowaliśmy wszystkim, co było z drzewa – na Islandii nie ma drzew – łącznie z zapałkami. Ale oprócz tego szło tam wszystko: cukier, gwoździe, węgiel, meble, tarcica, ale też polskie stocznie budowały trawlery dla Islandii i je remontowały. To trwało do 1982 r.

Co się stało? Nie znam przyczyny, dlaczego w 1981 r. został odwołany ambasador, który nazywał się Nowakowski, pojechał tam ambasador z Oslo. Został przyjęty – podkreślam, kwiecień 1982 r. – przez panią prezydent Islandii, pana premiera Islandii, pana ministra spraw zagranicznych, a nawet pana burmistrza Reykjavíku, którzy dali mu wyraźnie odczuć, że nie podoba im się wprowadzenie stanu wojennego w Polsce. W tym czasie Islandia przyjęła 29 osób z obozów dla uchodźców. Ten ambasador zdenerwowany napisał depeszę – czytałem ją – że nie ma najmniejszego powodu, żeby utrzymywać placówkę w Islandii. Z tego ucieszyli się tylko wschodni Niemcy oraz Czesi i Słowacy. Otóż od tego czasu zamarła w zasadzie współpraca gospodarcza, zwłaszcza wymiana towarowa z Islandią. Na to miejsce weszli Niemcy, Czesi i Słowacy oraz Rosjanie.

W tej chwili trwa odbudowywanie tych relacji. Proszę sobie zdać sprawę z tego, że i Islandczycy, i Polacy znajdują pewne nisze, w które wchodzą w sensie gospodarczym. Mało kto wie, że dochód Islandii to, po pierwsze, ryby, po drugie – turystyka, po trzecie – aluminium. Nie dlatego, że mają pokłady aluminium, boksyty sprowadzają z Ameryki Południowej, ale mają tanią energię. Do budowy fabryki aluminium sprowadzili 1600 Polaków i do elektrowni obok – następnych 400 Polaków. W pewnym momencie przez 2 lata było 2000 Polaków w małej miejscowości. Natomiast na czwartym miejscu – o czym też mało kto wie – jest produkcja protez. Islandia jest światowym producentem protez.

A teraz znajduję różne polskie firmy, które rozpoczynają współpracę z Islandią. Na przykład co jedna z firm polskich eksportuje do Islandii? Odzież ochronną. W zasadzie jest monopolistą, jeżeli chodzi o tego rodzaju produkty na Islandii. Tak więc tutaj Polacy i Islandczycy znajdują jakieś płaszczyzny porozumienia. Myślę, że w ten sposób należy szukać porozumienia. Natomiast główny produkt to tarcica, to wszystko, co z drzewa.

Następne pytanie: Czym naraziłem się panu ministrowi? Sygnalizowałem panu ministrowi, że wcześniej byłem konsulem generalnym w Szwecji, studiowałem w Szwecji, ale

też we Włoszech. Mam jakby dwie specjalizacje. Gdy minister zobaczył, że jest do obsadzenia placówka w Islandii, to złożył mi propozycję. Ucieszyłem się, bo jest to niezwykła przygoda. Jest to bardzo ciekawy temat, a zwłaszcza uważam…

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziedziczak:

Jeśli mogę się wtrącić, to w kraju, gdzie procentowo jest największa mniejszość polska, zostały zauważone ogromne doświadczenia i sukcesy pana dyrektora w dziedzinie kontaktów z rodakami.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Gerard Pokruszyński:

Tak, właśnie chciałem to powiedzieć. Cieszę się, bo mam doświadczenie konsularne, a tam jednak na pewno trzeba trochę ręki konsularnej. Będę jednym z nielicznych ambasadorów, który będzie miał również uprawnienia konsularne. Zatem będę ambasadorem, który będzie umiał wydrukować paszport i wizę.

Jeżeli chodzi o prawa Polaków, warunki życia – jak wykorzystać? Obecnie uczę się islandzkiego. Mam nauczycielkę, która wyemigrowała tam w wieku 11 lat i wróciła na studia do Polski. Bardzo dokładnie opowiada mi o strukturze społeczności polskiej w Islandii. W tym kraju są Polacy, którzy żyją tam od dłuższego czasu i czekają do emerytury, aby się potem przenieść się do Polski, są młodzi, którzy wyjechali, żeby zarobić i wrócić do Polski. Na Islandii prawnie zagwarantowana pensja – w przeliczeniu na nasze pieniądze – wynosi 9000 zł. Więc jeżeli jest rodzina, małżeństwo, to proszę sobie uświadomić, jak dobre mają warunki finansowe. Natomiast nie korci ich, żeby na stałe osiedlać się. Dlatego dosyć ważne jest, żeby zadbać o młodzież i o dzieci, aby po powrocie do Polski miały jak najmniejszą lukę w kształceniu. W związku z tym, że jest to kraj bardzo drogi, ci młodzi ludzie ściągają swoich rodziców, czyli babcię, dziadka, aby prowadzili dom i pilnowali dzieci. W ten sposób rozrasta się społeczność polska.

Angażowanie państw nordyckich do polityki Partnerstwa Wschodniego. Kiedy zacząłem być dyrektorem Departamentu Wschodniego, to ku mojemu zdziwieniu pierwszy ambasador to była pani ambasador w Szwecji, która zadzwoniła do mnie i poprosiła o spotkanie. Zaraz potem przyjechał dyrektor Departamentu Wschodniego ze szwedzkiego MSZ. On już jest, czy będzie ambasadorem w Warszawie, był ambasadorem w Kijowie i tam go poznałem. Odbyliśmy pierwsze konsultacje ze Szwedami. W Islandii nie ma dużo ambasad, jest ich 16, w tym wszystkie kraje skandynawskie. Myślę, że dosyć często będziemy mieli różne spotkania i będziemy ten temat bardzo często podnosić. Mogę to panu przewodniczącemu zagwarantować jako były dyrektor Departamentu Wschodniego.

Jak to się stało, że ci Polacy wyjechali, jakie mają realne możliwości? Byłem konsulem na Sycylii, mam nadzieję być ambasadorem i trochę zajmować się sprawami konsularnymi w Islandii. Na Islandii bezrobocie wynosi 2,4%. Tam praca jest od razu. PKB – 7%. To kraj bardzo szybko rozwijający się, a Polacy z tego korzystają. Szybko znajdują dobrze płatną pracę. Chwalą sobie to. Jednocześnie tamtejsze warunki – w przeciwieństwie do Sycylii – powodują, że raczej jest mało przypadków pracy na czarno. Na Islandii, jeżeli się podejmuje pracę natychmiast, jest się członkiem związków zawodowych. W związku z tym wystarczy dobrze współpracować z policją i związkami zawodowymi – ambasada powinna mieć dobre relacje z tymi instytucjami – żeby otaczać opieką Polaków, a jeżeli są jakieś problemy, natychmiast je rozwiązywać i nie samodzielnie – jak na Sycylii – tylko naprawdę są bardzo poważne instytucje na Islandii, które na pewno pomogą je rozwiązać. Zatem nie przewiduję tam jakiś dramatycznych sytuacji w sensie zatrudnienia i wynikających z tego kłopotów. Raczej obawiałbym się wybuchu jakiegoś wulkanu i zatrzymania paru tysięcy turystów polskich na lotnisku. To może być problem w zakresie opieki konsularnej.

Nie wiem, czy wyczerpałem wszystkie kwestie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękujemy bardzo. Jeśli nie ma więcej pytań…

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Chciałbym wiedzieć, czy pan ambasador jadł już zepsutą płetwę rekina, czy nie. Czy jest pan gotowy na to?

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Gerard Pokruszyński:

Jeszcze nie, ale będę musiał. Obowiązki. Ale jagnięcinę lubię.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Nikt nie mówi, że będzie lekko.

Bardzo dziękuję panu dyrektorowi za udzielenie odpowiedzi. Jeżeli nie ma więcej pytań, zgodnie z tradycją poproszę pana dyrektora i przedstawicieli mediów o opuszczenie sali posiedzeń, a my będziemy głosować kandydaturę kandydata.

Szanowni państwo, poddaję pod głosowanie kandydaturę pana Gerarda Pokruszyńskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Islandii. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury, proszę o podniesienie ręki? (14) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Gerarda Pokruszyńskiego.

Proszę o przywołanie kandydata.

Panie dyrektorze, jest mi niezmiernie miło w imieniu Komisji pogratulować jednogłośnie pozytywnej opinii dla pana kandydatury. Życzę owocnej i dobrej pracy dla Rzeczypospolitej na placówce w Reykjavíku. Zapraszam do współpracy z Komisją Spraw Zagranicznych w formacie dyplomacji parlamentarnej. Panu ministrowi gratuluję dobrej kandydatury. Jak pan dyrektor słyszy, jest wiele oczekiwań ze strony państwa posłów. Myślę, że aktywność będzie zmierzała w ślad za tym.

Czy w sprawach różnych ktoś chciałby zabrać głos? Jeżeli nie, stwierdzam, że porządek dzienny został wyczerpany.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.